

prof. dr hab. Bogdan Król  
Wydział Projektowy  
Akademii Sztuk Pięknych  
w Katowicach

Katowice, 27 grudnia 2021 roku



Recenzja w przewodzie doktorskim  
Pani mgr Karoliny Sosnowskiej-Motyki  
wszczętej w dziedzinie sztuki,  
w dyscyplinie sztuki plastyczne  
i konserwacja zabytków,  
w 2014 roku przez Radę Dyscyplin  
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie  
przy ul. Krakowskie Przedmieście 5

Recenzja została sporządzona na podstawie dostarczonych materiałów:

1. „Autoportret odczuwalny” opis dzieła wraz z dziełem,
2. opis dzieła (streszczenie) w wersji polskiej i angielskiej,
3. Portfolio,
4. Opinia promotora prof. Lecha Majewskiego
5. dokumenty: życiorys, kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu,
6. opis działalności artystycznej i dydaktycznej,
7. ścieżka dźwiękowa z odgłosami głębin,
8. oświadczenie o zgodności treści na nośniku elektronicznym z dokumentacją w wersji papierowej, oraz że dzieło jest pracą samodzielną.

Promotorem w przewodzie doktorskim Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki jest prof. Lech Majewski, kierownik Katedry Komunikacji Wizualnej Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Prezydent Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie.

Pani Karolina Sosnowska-Motyka, urodzona 11 września 1983 roku w Rzeszowie, studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ukończyła w 2007 roku, uzyskując tytuł magistra na kierunku grafiki w Pracowni Plakatu i Grafiki Wydawniczej pod kierunkiem prof. Lecha Majewskiego. Temat pracy dyplomowej „Negatywy” dotyczył aspektów szeroko pojmowanej obrony praw zwierząt oraz pokazania negatywnych przejawów traktowania ich przez człowieka. Dosłowność przekazu treści tego projektu oparta na negatywnych obrazach przeświecających zdarzenia i eksperymenty na zwierzętach, zwracał uwagę nie tylko na to co dostrzegamy, ale też na te złe traktowanie zwierząt, na które przymykamy oczy lub takie przejawy znęcania się nad zwierzętami, do których dochodzi w niedostępnych laboratoriach. Oryginalność i aktualność projektu „Negatywy” została dostrzeżona i nagrodzona zaproszeniem ich autorki do udziału w 21 Biennale Plakatu w Wilanowie w 2008 roku w Kategorii „Debiuty”. W 2011 roku „Negatywy” Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki zdobyły Grand Prix „Debiuty Roku 2011” podczas Festiwalu Filmowego Młodzi i Film w Koszalinie.

Ogromny dorobek artystyczny, jaki doktorantka wypracowała po ukończeniu studiów, przekłada się na jej szerokie doświadczenie zawodowe, zdobywała jej również w trakcie wieloletniej pracy komercyjnej w agencji reklamowej, pracy na stanowisku st. referenta w Muzeum Plakatu w Wilanowie, a następnie prowadząc własną działalność gospodarczą jako freelancer oraz uprawiając autorską działalność artystyczną. Pani Karolina Sosnowska-Motyka uczestniczyła w wielu ważnych wydarzeniach artystycznych, takich jak Biennale Plakatu w Wilanowie w roku 2008 i 2012, wspomnianym wcześniej Festiwalu Filmowym w Koszalinie, Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Łodzi w 2012 roku, w Muzeum Drukarstwa w Warszawie gdzie zaprezentowała iluminację strony z Biblii, w roku 2013 przedstawiła na Salonie Plakatu Polskiego w Wilanowie pracę „Poszerzanie przestrzeni” i „Mara”, natomiast w roku 2020 z plakatem „Kaper”, doktorantka znalazła się na pokonkursowej wystawie „We wan jazz” w Promnie Kultury w Warszawie.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność dydaktyczna Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki. Jest ona bardzo skoncentrowana wokół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a w szczególności na swojej dyplomowej pracowni plakatu i grafiki wydawniczej. W trakcie studiów doktoranckich, które rozpoczęła w 2009 roku, brała aktywny udział w zajęciach dydaktycznych również w pracowni fotografii kreatywnej, podstaw typografii, grafiki edytorskiej oraz w Pracowni nr 6. O efektach tej aktywności doktorantki można się przekonać analizując interdyscyplinarne dokonania studentów tego studia. Podobnie, jak doktorantka w swoich licznych projektach, wykazywali oni w swoich pracach dużą swobodę w posługiwaniu się współczesnym warsztatem cyfrowym, łącząc go



z tradycyjnymi technikami graficznymi, wykorzystując w kreacji nowe media oraz niematerialną matrycę przekazów, a także tworząc instalacje multimedialne.

Przejawy takiej postawy twórczej możemy również znaleźć w realizacjach komercyjnych Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki powstających w agencjach reklamowych i instytucjach kultury. W sumie, doktorantka zaprojektowała 75 plakatów. Ma również na swoim koncie projekty informacji wizualnej wydarzeń kulturalnych oraz prezentacji graficznych w przestrzeni publicznej. Jednym z takich działań jest projekt identyfikacji wystawy „Radne warszawskie” zrealizowany w 2019 roku dla Domu Spotkań z Historią i Fundacji Ster, z okazji setnej rocznicy wyborów do Rady m.st. Warszawy, w którym po raz pierwszy mogły głosować i kandydować kobiety. Temat jak i zastosowane przez projektantkę środki artystyczne stworzyły znakomitą synergię wypełniającą przekaz, zaprezentowany w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, a następnie na Placu Defilad. Kolejnym dziełem Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki dotyczącym kobiet i ich historii była wystawa plenerowa „Niepokorne”. Treścią projektu były kobiety działające w opozycji w latach 1976 - 1989. Wyrazistość graficzną prac, autorka osiągnęła przez zastosowanie szablonów oraz eksperymentowaniu z nimi barwną transparentnością tworzonych portretów bohaterek tamtych historycznych wydarzeń. Szablon w latach osiemdziesiątych, był podstawową matrycą do manifestowania swoich poglądów i trwałego umieszczania ich w przestrzeni publicznej. Był sprejowany na murach budynków w pośpiechu, niejednokrotnie nocą przy słabej widoczności w ciemnościach. Dawał sygnał sprzeciwu i ostrego komentarza do aktualnych wydarzeń. Pomimo tego, że sama z powodu młodego wieku nie doświadczyła opozycyjnych czasów, to taki powielaczowy klimat, przebrudzeń i przypadkowości, udało się przenieść projektantce do wartości graficznych projektu „Niepokorne”, a szczególnie do plakatów z portretami Anny Walentowicz, Ewy Kulik, Zofii Romaszewskiej oraz całej informacji wizualnej prezentowanej w 2020 roku na 18 planszach o wymiarze 100x140 cm, zainstalowanych na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Warsztat graficzny, jaki doktorantka wypracowała realizując „Niepokorne”, znalazł zastosowanie w kolejnych jej projektach plakatów z cyklem portretów polskich jazzmanów zaprojektowanych na konkurs „We want jazz”. Tym razem szablon zastał użyty bardzo świadomie, bez twórczego przypadku, wypełniając kompozycję nakładającymi się barwami, tworzący z pozornie chaotycznych warstw i improvizowanych, abstrakcyjnych śladów sprejowanych szablonów, bardzo intrygujący oryginalny w formie graficznej portret kolejnych muzyków; Kapera, Viktora Younga i Henryka Warsa.

Pani Karolina Sosnowska-Motyka z dużą swobodą radzi sobie w realizacjach interdyscyplinarnych projektów, łącząc różne materie, środki wyrazu graficznego oraz treści. Jednym z takich szczególnie interesujących projektów doktorantki była „Iluminacja strony z Biblii”, gdzie połączyła drukowane litery z tekstem pisanym Braille’em. Projekt ten uzyskał wyróżnienie w ramach konkursu organizowanego w 2012 roku przez Muzeum Drukarstwa w Warszawie.

Zanim przejdę do opinii i oceny pracy doktorskiej Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki, muszę, zwrócić uwagę w jej ogromnym dorobku artystycznym na jeszcze jeden cykl „Kosmos”, który z pewnością miał dla doktorantki duże znaczenie w doświadczaniu swobody wypowiedzi twórczej w interpretowaniu rzeczywistości. Te dzieła interpretujące kosmos, interdyscyplinarność w kreacji treści przekazu, tworzenie szablonów oraz budowanie pomostu między światem widzianym a wrażliwością pochłoniętej przez ciemność, są twórczymi eksperymentami, na których doktorantka wsparła poszukiwania formy informacji wizualnej dla odbiorców swojego kolejnego dzieła - pracy doktorskiej.

Praca doktorska Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki pt. „Autoportret odczuwalny” jest efektem kreatywnych eksperymentów zainspirowanych wierszem Mirona Białoszewskiego, pod tym samym tytułem. Z pewnością nieregularność liczby wersów wiersza, podzielonego na osiem strof, posiadającego wiele środków poetyckich; animizacji, metafor, pytań retorycznych, skłoniło projektantkę do wielowarstwowej twórczej wypowiedzi odnoszącej się do sensu istnienia, śmierci i jej konsekwencji, do tego, jak inni odbierają naszą fizyczność i psychikę, a przede wszystkim przyzwolenia do zadania pytania, kim tak naprawdę jesteśmy. Wątpliwość swojego istnienia, podmiot liryczny wiersza, projektantka wiąże z własną egzystencją i poszukiwaniem formy, takiej jakiej sam nie zna, a jaką może sobie wyobrazić posługując się w tym analogowymi narzędziami. Filozoficzny utwór skłonił Panią Karolinę Sosnowską-Motykę, do (cytat z doktorskiej pracy pisemnej) „...rozważań osobistych nad własnym miejscem w świecie, jak i wpływem na dalsze życie na Ziemi. Jest to swoiste odbicie wizerunku gatunku ludzkiego uczestniczącego w nieustanym procesie przeobrażania się rzeczywistości. Jak się okazuje ludzkość osiągnęła znaczną dominację nad tym procesem, wykorzystując bardzo szybki rozwój nauk, produkcji i konsumpcji. Osiągnięcie przez człowieka dominacji nad naturalnym przeobrażaniem się i rozwojem świata, niestety wepchnęło nas w nakręcająca się spiralę podporządkowania sobie natury, co bez wyraźnego kontrolowania tego procesu, ograniczy szanse na przetrwanie naszego gatunku, a tym samym wytworzy mechanizm zbudowania takiego środowiska, które będzie przyjazne przyszłym



pokoleniom”. Woda stała się dla doktorantki materialnym pretekstem do kreatywnej interpretacji tej swojej filozoficznej myśli. Kredkami zarysowała od krawędzi do krawędzi powierzchnie papieru, tworząc nastrojowe wizualizacje przepływającej wody. Mając świadomość ekologiczną, zrealizowała ilustracje mieniące się czystymi barwami, przedstawiając przejrzystość głębin, aż do nieokreślonego dna mapowanego załamującym się na jego powierzchni światłem. Ten nieskazitelny i hipnotyzujący obraz postanowiła następnie przeobrazić w mroczne i niejednoznaczne biało-czarne rysunki, podobnie jak Ernst Haeckel w swoich tablicach z radiolariami, zaczęła dokumentować wymyślane przez siebie organizmy wodne, naznaczając je przedmiotami, wśród których żyją na co dzień, a które nie powinny znaleźć się w ich środowisku. Autorka tymi kompozycjami pokazała wszystko, co jest skutkiem ingerencji człowieka w naturę. W kolejnych wizualizacjach wody, doktorantka w dalszym ciągu zachowuje analogowy charakter ich powstawania. Powraca również do swoich doświadczeń w myśleniu o potrzebach osób niewidzących, do przekazu dotykowego interpretacji problemów poruszanych przez autorkę w całym obszarze graficznym dzieła pracy doktorskiej. Powstałe z papier mäché obiekty przypominające surrealistyczne skamieliny, wykorzystuje następnie do stworzenia przestrzeni do oglądania i przestrzeni do dotykania. Papierowe obiekty stały się również częścią kompozycji poszczególnych grafik, zaskakująco uzupełniających się nawzajem. Sitodrukowe odbitki rysunkowych kompozycji organicznych form, zostały zestawione z przestrzennymi formami papierowych skamielin wodnych, tworząc zintegrowane kształtem, strukturą i teksturą obiekty. Do tych warstwowych działań Pani Karolina Sosnowska-Motyka dodała kolejną przestrzeń wynikającą z dalszych poszukiwań różnorodności oraz kolejnych eksperymentów z papierem. Dzięki zastosowaniu laserowego, precyzyjnego cięcia, uzyskała możliwość upraszczania swoich rysunków i grafik do syntetycznych form. Technologia ta pozwoliła autorce na tworzenie lekkich, organicznych i pływających kształtów wycinanych z grubej czarnej tektury i nadaniu temu działaniu, po umieszczeniu na czarnym tle, wymiaru niewyobrażalnej, nieskazitelnej głębi świata otchłani oceanów, do której możemy dotrzeć jedynie za pomocą wyobraźni poruszonej obrazami doktorantki oraz dźwiękiem głębin morskich, jakim została przez nią wypełniona przestrzeń całej ekspozycji „Autoportretu odczuwalnego”. Choć intermedialna wartość tego działania jest właściwa, to obraz dźwięku nieznanego nam z autopsji, odbieramy bardziej w oparciu o nasze stereotypowe odczuwanie odgłosów środowiska wodnego i nagranyymi falami akustycznymi wysyłanymi przez ssaki morskie, niż kolejne tym razem multimedialne

poszukiwania interpretacji dźwiękowej zrealizowanych rysunków, grafik i papierowych form odnoszących się do środowiska wodnego.

Bardzo ważnym dla całego projektu pracy doktorskiej Pani Karoliny Sosnowskiej-Motyki jest wykorzystanie w tworzeniu technik w pełni ekologicznych. Również istotne dla uzyskanych efektów przestrzennych realizacji, jest dla doktorantki myślenie o potrzebach osób niewidomych. Idea prezentowania swoich prac w przestrzeni widocznej i niewidocznej, poszerza fizyczną dostępność ekspozycji dla tej grupy odbiorców, ale czy zastosowane środki uruchamiają im wyobraźnię na równi z odczuciami osób pełnosprawnych. W tym przypadku projektantka odniosła się raczej do swojej intuicji twórczej, ograniczając zbadanie całości problemu z przekazem treści poruszonej w pracy doktorskiej w kontekście do właściwego jej odbioru przez widzów z ograniczoną ilością zmysłów oraz wynikającym z tego braku odmiennego sposób „widzenia”. Oczywiście, mając doświadczenie życiowe w kontaktach z osobami niewidomymi, doktorantka zdała sobie sprawę, że pojmowana przez nią integracja ich świata z naszym, polegać powinna na zapraszaniu się nawzajem do swoich światów na zasadach partnerstwa i otwartości. Jednak nie zbadła ani nie zgłębiła tych relacji, chociaż każdego z nas z pewnością może nurtować pytanie, jak niewidomi „widzą” wodę, jak dotykając ją, przelewając między palcami odczuwają jej przezroczystość, kolor, nieskończoność i nieprzedmiotowość. Zastanawiające jest też, czy dzieło plastyczne tworzone przez niewidomego jest odbierana przez innego niewidomego w takim samym znaczeniu w jakim zostało stworzone. Czy istnieje wspólny dla osób niewidomych jakiś specyficzny język przekazywania poprzez kreację odczuć, dotykowe odczytywanie informacji czy odbieranie wrażliwości. Jak niewidomi wyobrażają sobie poprzez zmysły, którymi kontaktują się z rzeczywistością, obiekty których nigdy nie zobaczyli, tylko poznali w opisie alfabetem Braille’a.

Świat widzących nigdy tego nie doświadczy, ale też nigdy nie będzie tak samo dla nich dostępny, jak dla niewidzących. Chociaż jest też wspólny świat „widzenia” dla jednych i drugich - powietrze, które właściwie jest, ale nikt nie potrafi go zobaczyć. Tak, jak niewidomi widzą wodę, tak samo widzący odczuwają powietrze. Nie są w stanie je narysować, chociaż wiedzą że jest. Być może, aby odpowiedzieć sobie na te nurtujące pytania, Pani Karolina Sosnowska-Motyka mogłaby dokonać kolejnego kreatywnego eksperymentu rysując z zamkniętymi oczami lub wyciemnionym pomieszczeniu, gdzie mogłaby intuicyjnie poszukiwać takich form, dzięki którym można by znaleźć drogę do świata niewidzących.



Dla każdego z nas, chcącego doświadczyć świat niewidzących, istnieje restauracja „Zaczarowane miejsce” prowadzona i obsługiwana przez niewidzących. Można tam przy ich pomocy w jednym z ciemnych pomieszczeń spróbować bez zmysłu wzroku wykonać szereg kulinarnych czynności. Może warto stworzyć takie zaczarowane miejsce dla artystycznej wypowiedzi i tworzenia języka wyobraźni twórczej, również dla osób niewidzących.

Biorąc pod uwagę aktywność artystyczną i dydaktyczną doktorantki, cały jej dotychczasowy dorobek twórczy oraz zrealizowaną koncepcję pracy doktorskiej, stanowiącej znaczny jej wkład w rozwój artystycznej interpretacji problemów związanych z zagrożeniem ekologicznym, zwracam się do Rady Dyscyplin Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o przyjęcie pracy doktorskiej i nadanie Pani Karolinie Sosnowskiej-Motyce stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

